

Dr hab. Danuta Kowalewska, prof. UMK
Katedra Historii Literatury Polskiej
i Tradycji Kulturowej
UMK w Toruniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej Anny Kupiszewskiej „Szlachetna namiętność” –
tematyka orientalna w twórczości Jana Potockiego, napisanej pod kierunkiem
dr hab. Jolanty Kowal, prof. UR, w Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu
Rzeszowskiego**

Mimo podjętych w minionym dwudziestoleciu intensywnych badań nad biografią i twórczością Jana Potockiego (książki Janusza Ryby, François Rosseta i Dominique Triaire’a oraz Michała Otorowskiego i Marii Janoszki), wiele jeszcze zostało do zrobienia. Temat, który podjęła pani mgr Anna Kupiszewska w przedstawionej do oceny rozprawie, długo pozostawał dezyderatem badawczym. Dzięki wspomnianym wyżej publikacjom oraz pracom innych autorów wiadomo, że Jan Potocki z upodobaniem sięgał po motywy orientalne – można wręcz powiedzieć, że Orient był dominantą jego twórczości – jednak jak dotąd nikt z polskich badaczy nie pokusił się o całościowe opracowanie tego zagadnienia.

W przekonaniu Doktorantki jej dysertacja jest skromną próbą wypełnienia tej luki (s. 6). W tym zakresie jest to wysiłek ważny oraz bardzo potrzebny, dlatego zasługuje na dostrzeżenie i wyraźną pochwałę. Warto w tym miejscu zauważyć, że dzieła Jana Potockiego, określonego w rozprawie mianem „pierwszej ikony polskiego orientalizmu” (s. 5) nie są łatwe do analizy a sam autor zajmuje w literaturze polskiego oświecenia „osobne” miejsce, nie tylko ze względu na język francuski, którym się posługiwał.

Lektura rozprawy dowodzi, że Doktorantka podejmuje temat ważny nie tylko dla epoki oświecenia, w której orientalizm stanowił istotny nurt kultury, lecz także znaczący dla epok

następnych. Niektóre spostrzeżenia pisarza wydają się bardzo aktualne i zaskakująco bliskie świadomości współczesnego czytelnika¹.

Ambicją Doktorantki jest potraktowanie wschodnich pasji autora *Rękopisu znalezionej w Saragossie* w sposób kompleksowy. Chce zrekonstruować wizję Orientu wykreowaną w całym dorobku Potockiego – pisarza, podróżnika, polityka i naukowca. Aby zrealizować swój ambitny zamiar, nie trzyma się kurczowo jednej metody badawczej, wykorzystując możliwości, jakie dają: komparatystyka literacko-kulturowa, antropologia literatury czy imagologia. Uzasadniając wybór narzędzi komparatystycznych Autorka przypomina zasługi Potockiego w rozwoju tej dyscypliny naukowej (s. 13). Takich dygresji, ciekawostek biograficznych, dopowiedzeń pojawia się w całej pracy dość dużo. Pani Kupiszewska pracowała nad rozprawą wiele lat a jej pierwszy artykuł na temat Jana Potockiego ukazał się w 2008 roku. Stosunek Doktorantki do pisarza i jego twórczości jest bardzo osobisty, nie wpływa to jednak na obiektywizm jej badań. Ich rezultat prezentuje na 366 stronach wydruku komputerowego.

Kompozycja dysertacji jest właściwa i charakterystyczna dla prac historycznoliterackich. Ani rozplanowanie materiału w pracy, ani jego opis nie budzi żadnych poważnych zastrzeżeń. Przyjęty porządek prezentacji poszczególnych zagadnień ułatwia lekturę. Już spis treści daje jasny obraz zawartości całości, której struktura charakteryzuje się logiką, spójnością oraz przejrzystością. Autorka rysuje najpierw konteksty kulturowe i tło historycznoliterackie, pochyla się nad biografią pisarza a następnie przechodzi do szczegółowych analiz wybranych dzieł.

Rozprawa składa się z wprowadzenia oraz pięciu podzielonych na mniejsze segmenty rozdziałów:

1. Zarys historii orientalizmu europejskiego,
2. Jana Potockiego drogi do Orientu,
3. Podróżnicze *curriculum vitae* krajczyca,
4. „Czarodziejską sztuką poetycką przenieść czytelnika na Wschód” – literacki świat Orientu w ujęciu Jana Potockiego,
5. Funkcje orientalizmu w twórczości Jana Potockiego.

¹ O wpływie prozy Jana Potockiego na dwudziestowiecznych twórców pisze Maria Janoszka w książce „*Rękopis znalezionej w Saragossie*” *Jana Potockiego i wybrane powieści XX wieku* (Fowles – Rosendorfer – Gretkowska), Katowice 2018.

Pracę wieńczy zakończenie oraz bibliografia, podzielona na podmiotową, przedmiotową i netografię. Oprócz pozycji kultowych można znaleźć w niej najnowsze teksty współczesnych badaczy polskich i obcych, co oznacza, że Doktorantka na bieżąco śledzi ich dokonania. W zakończeniu Autorka zgrabnie wypunktowała poruszone wcześniej zagadnienia.

Wprowadzenie do dysertacji jest bardzo dobrze sfunkcjonalizowane - oprócz informacji na temat celów i założeń rozprawy zawiera również rozważania terminologiczne (z oczywistych względów Autorka przyjmuje tu perspektywę francuską), notę o transkrypcji oraz wykaz skrótów odnoszących się do przywoływanych dzieł Jana Potockiego. Należy również zaznaczyć, że każdy kolejny rozdział zawiera krótkie wprowadzenie do rozważań w nim zawartych oraz zakończenie, które jest jednocześnie podsumowaniem oraz przejściem do kolejnego rozdziału, zapowiedzią związków pomiędzy problemami poruszonymi w kończącym się rozdziale a sprawami, którym poświęcony będzie rozdział następny.

Doktorantka wyznacza sobie dwa zasadnicze cele: z jednej strony „pragnie dowieść, że fascynacja Wschodem była wyrazem osobistych i szczerych, a nie wywołanych modą, zainteresowań krajczyca, ale jednocześnie świadectwem zmian, jakie dokonywały się w świadomości europejskiej w oświeceniu pod wpływem kontaktów z kulturami pozaeuropejskimi”, z drugiej chce potwierdzić tezę, że w Polsce „orientalizm był przejawem westernizacji rodzimej kultury oraz wyrazem jej przynależności i łączności z europejskim kręgiem kulturowym” (s. 16). Z tych zapowiedzi wywiązała się bardzo dobrze.

Wybór i właściwe sformułowanie tematu to podstawa sukcesu każdej pracy naukowej. Formuła tytułowa recenzowanej rozprawy wydaje się trafna i adekwatna do jej zawartości. Warto podkreślić, że jest również atrakcyjna – może zainteresować przyszłego czytelnika i zachęcić go do zakupu książki (uważam, że doktorat pani Kupiszewskiej zasługuje na opublikowanie). Autorka już na wstępie zaznacza, że określenie „szlachetna namiętność”, wykorzystane w tytule rozprawy, pochodzi z korespondencji Jana Potockiego z Adamem Kazimierzem Czartoryskim. „W jednym z listów do Adama Kazimierza Czartoryskiego – wyjaśnia Doktorantka – Jan Potocki poruszony, a nawet obruszony odniósł się do słów księcia żartującego sobie ze swojej „orientalnej manii”, pisząc, iż takie zamiłowania nie są manią, ale szlachetną namiętnością do Wschodu” (s. 5). „Namiętność” to słowo-klucz rozważań Pani Kupiszewskiej. Drugim jest „podróż”. Warto w tym miejscu dodać, że Autorka nie ogranicza się tu do realnego przemieszczania się, odwołując się również do znaczeń metaforycznych. Autorka wykazuje się też sporą kreatywnością w zakresie formułowania tytułów rozdziałów i

podrozdziałów (np. III.2 Modus operandi-ars peregrinandi). Atrakcyjne tytuły bywają czasem zagadką dla czytelnika, ponieważ dopiero lektura ujawnia zawartość rozdziału.

W całej pracy znajdziemy wiele przejawów skromności Autorki i jej pokory wobec poprzedników i pola badawczego. Dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu oraz dominujących obecnie trendach interpretacyjnych. Choć nie z wszystkimi opiniami się zgadza (nadmierna zgodliwość nie jest zaletą literaturoznawcy), nie jest jednak nastawiona na konfrontację. W zakończeniu rozprawy pisze: „Czujemy pokorę wobec okazałości stworzonej przez krajczyca wizji Wschodu i mamy świadomość, że z pewnością nie ustrzegliśmy się uchybień w jej prezentowaniu. Nie rościmy sobie prawa, by powiedzieć, że zaszliśmy dalej niż inni, ale mamy nadzieję, że dotarliśmy tam, gdzie zamierzaliśmy – że udało się nam pokazać różnorodność przejawów „szlachetnej namiętności” Jana Potockiego, a tym samym cechującą ją totalność, a przede wszystkim jej autentyczność” (s. 348–349).

Zgadzam się z Autorką. Rozprawa nie przynosi epokowych odkryć i interpretacyjnych niespodzianek, ale rzetelne rozpoznanie problemu. Nie jest może pionierska w rozpoznaniu nieznanego dotychczas obszaru życia literackiego, przedstawia jednak fenomen Orientu z poszerzającej ogład perspektywy. W kilku miejscach zawiera sprostowanie błędnych informacji, pojawiających się w pracach poświęconych Potockiemu. Dlatego może być uznana za dopełnienie znaczące i bardzo potrzebne.

Rozdział pierwszy zapoznaje czytelnika z historią orientalizmu europejskiego. Nie jest to proste, bo Orient poza granicami geograficznymi, mniej lub bardziej precyzyjnie zaznaczanymi, jest przede wszystkim koncepcją, na którą składają się wielowiekowe wyobrażenia, nakładające się na siebie i ewoluujące przez całą niemalże historię cywilizacji. Autorka zwraca uwagę na fakt, że w czasach Potockiego nie można wskazać jednej obowiązującej wizji Orientu. Wschód był uważany za krainę tajemniczą, pachnącą kadzidłami i przyprawami, region baśniowy, oszałamiający przepychem i dostatkiem, oraz źródło wyrafinowanej kultury. Obrazom pozytywnym (Chiny) towarzyszyły negatywne lub ambiwalentne (Turcja). Doktorantka dotyka tu problematyki postrzegania innych kultur i cywilizacji oraz stosunku Europejczyków do Obcego/Innego. Koresponduje to z prowadzoną w czasach oświecenia debatą na temat rodzimości i obcości, swojskości i cudzoziemskości, oraz sposobu naśladownictwa i adaptacji kultury obcej. Pani Kupiszewska zauważa, że to, co na Zachodzie uznawano za obce, w polskiej kulturze funkcjonuje jako swojskie, uznając wspomniane zjawisko za wyróżnik polskiego orientalizmu.

Należy docenić rozmach, z jakim Autorka zarysowała dzieje kontaktów Zachodu ze Wschodem od starożytności do oświecenia. Wymagało to dużego nakładu pracy i przyniosło rezultat w postaci ważnych wniosków, które stały się punktem odniesienia dalszych analiz. Bibliografia dotycząca Orientu jest ogromna. Doktorantka zdaje sobie sprawę, że pracując na tak pokaźnym materiale nie może sobie pozwolić na obszerne komentarze interpretacyjne, zastępując je stwierdzeniami porządkującymi tematykę i problematykę opisywanych zagadnień. Świadoma różnych pułapek związanych z nadmiernym rozszerzaniem pola badawczego, słusznie wyklucza kwestie, które uznaje za mało przydatne dla dalszych rozważań. Pominięcie szczegółowych informacji o kreowaniu wizji Orientu u pisarzy staropolskich to dobra decyzja, gdyż, jak zauważa Doktorantka, Jan Potocki zasadniczo nie odwołuje się w swojej twórczości do tradycji sarmackiej. W rozdziale tym można by jeszcze uwzględnić (ze względu na perspektywę porównawczą), choćby skrótowo, odpowiednie hasła z Wielkiej Encyklopedii Francuskiej. To źródło ważne dla świadomości ówczesnej elity kulturalno-literackiej.

W rozdziale drugim pani Kupiszewska wskazuje filary wiedzy orientalistycznej Hrabiego. Autorka dociera do źródeł jego wschodnich fascynacji i śledzi rozwijającą się pasję. Interesuje ją wszystko to, co potwierdza nieustanne dążenie pisarza do poznania Orientu. Wskazuje jego ulubione lektury, ujawnia sposób korzystania ze źródeł, rekonstruuje trasy jego podróży intelektualnych na Wschód, pochyla nad znajomością języków obcych (warto przypomnieć, że do pewnego momentu również język polski był dla niego obcy). Zwraca uwagę na fakt, że w przypadku Potockiego - genialnego żonglera cudzymi motywami, indywidualne fascynacje mają znaczący wpływ na jego twórczość literacką. Ciekawie, ze względu na nieustanne przemieszczanie się pisarza, jawi się kwestia własnego księgozbioru Potockiego. Podobnie jak poprzedni, także ten rozdział jest sfunkcjonalizowany. Dobrze sprawozdaje wiedzę o orientalnych zainteresowaniach pisarza i koresponduje z założeniem Autorki, że percepcja Orientu wpływa na konceptualizację myśli Potockiego a następnie na konkretyzację obrazu Wschodu w jego twórczości.

Trzeci rozdział w całości poświęcony jest realnym podróżom Potockiego i relacjom podróżniczym, a więc temu, jak z opisów podróży wyłania się topograficzny obraz Orientu (szczególnie interesujące, zważywszy na naukowe ambicje Hrabiego, wydają się nieznane wcześniej ekspedycje naukowe). Znaleźć w nim można nie tylko refleksje na temat oglądanych krajobrazów czy zabytków, ale także ciekawostki obyczajowe i towarzyskie. W swoich rozważaniach Autorka skupia się na sposobie podróżowania Hrabiego (rozmowy z

autochtonami, rezydentami europejskimi, różnej maści awanturnikami i oryginałami, obserwowanie codziennego życia i świątecznych rytuałów). Sfera imaginacji łączy się tu z konkretem geograficznej przestrzeni i kulturowej odmienności. Pani Kupiszewska wydobywa ważny, „transgresywny” rys biografii pisarza. Jako „człowiek w podróży”, gość, ciągle przekracza on granice i spotyka się z Innym.

Wartościowe poznawczo są fragmenty rozdziału, poświęcone sensorycznemu krajobrazowi Wschodu. Doktorantka słusznie zauważa, że Potocki reprezentuje typ podróżnika obdarzonego wrażliwością sensualną, odbierającego wrażenia wszystkimi zmysłami. Autorka rozprawy wydobywa z badanych tekstów stosowne miejsca i omawia je, ubogacając nakreślony w tym rozdziale sensualny obraz Orientu.

Ciekawe są też ustalenia poświęcone estetycznemu doświadczaniu Orientu i sposobom jego utrwalenia w twórczości pisarza. W tym miejscu rodzi się pytanie o materiał ikonograficzny, którego w rozprawie zabrakło. Odczuwam ten brak tym bardziej, że Autorka wspomina w niej o szkicach Potockiego (III.2.2 Wrażliwość wizualna. Dokumentacje rysunkowe), dopowiadając w przypisie, że dzięki digitalizacji zbiorów Biblioteki Narodowej odnaleziono uchodzące za zaginione odbitki grafik pisarza (s. 205, p. 599). Reprodukcyjne wzbogaciłyby niewątpliwie jej rozważania, dlatego warto przemyśleć umieszczenie ich w drukowanej wersji dysertacji.

Rozdział czwarty, poświęcony analizie i interpretacji wybranych dzieł literackich Potockiego, ujawnia sprawność analityczną Doktorantki i dojrzałość jej literaturoznawczego warsztatu. Pani Kupiszewska zajmuje się w nim kolejno: światem przedstawionym (przestrzeń, postaci, motywy, wątki, fabuły), formami gatunkowymi i logosferą, czyli przestrzenią słowa. Chciałabym w nim wyróżnić część dotyczącą postaci kobiecych oraz fragmenty poświęcone przestrzeni, konkretyzowanej przy zastosowaniu poetyki detalu (s. 243).

Do ostatniego rozdziału mam dwie uwagi. Autorka jest świetnie przygotowana do dyskusji o orientalnym Potockim, dlatego może bardziej odważnie formułować swoje sądy. Dosłowne przytoczenia uznanych badaczy dowodzą zarazem jej naukowej uczciwości. Druga uwaga dotyczy ostatniego podrozdziału (V.3. *Varia orientalia*). Podczas pierwszej lektury wydał mi się zbędny. Kiedy jednak zapoznałam się z nim ponownie, zmieniłam zdanie. Autorka odsłania kolejne oblicze Hrabiego (znane choćby z *Sensacji obyczajowych z dawnych lat* Romana Kalety), uważanego często za dziwaka i oryginała. Pani Kupiszewska pokazuje, w

jaki sposób „ekstrawaganckie” zachowania Potockiego wpisują się w „wielką orientalną całość”, dopełniając tym samym wizerunek pisarza.

Obszerna rozprawa zwraca uwagę bogactwem przywołanego kontekstu, starannością oraz wielostronnością w ujmowaniu prezentowanych zagadnień. Niewątpliwie poszerza pole dotychczasowej wiedzy. Doktorantka potwierdziła sformułowane na wstępie tezy i zrealizowała zakładane cele. Z rozdziału na rozdział widać rosnące zaangażowanie i większą swobodę Autorki. Na s. 338 odnajdziemy zdanie: „Hrabia zdawał sobie sprawę, iż pełna realizacja marzenia o odmalowaniu całości orientalnego świata przekraczała jego (wydaje się – każdego) możliwości”. Sądzę, że podobna świadomość towarzyszyła Doktorantce podczas pisania rozprawy. Dokonanie całościowej, systematycznej i konkluzywnej rekonstrukcji wizji Potockiego w ściśle określonym w regulaminie studiów doktoranckich czasie (nie dłużej niż 6 lat) przekracza możliwości każdego młodego badacza. Pani Kupiszewska rezygnuje ze szczegółowego odtworzenia wykreowanego przez pisarza świata Orientu, uznając to za niezasadne (s. 338, p. 868). Wiąże się to z trudnymi wyborami i eliminacją niektórych wątków. W związku z tym chciałabym zadać jej pytanie. Czy na tym etapie dokonałaby w pracy jakichś istotnych zmian? Czy chciałaby jeszcze coś dodać lub z czegoś zrezygnować?

Praca napisana jest dobrą polszczyzną, precyzyjną i jasną. Czyta się ją z przyjemnością i poczuciem naukowej korzyści. Warstwa stylistyczna wypowiedzi nie budzi zastrzeżeń, mało jest literówek, zdeformowanych imion czy nazwisk (na s. 5 i s. 7 literówki w zapisie imienia Dominique) i nosówek pozbawionych nosowości. W kilku miejscach zauważałam zapis „mimo że” z niepotrzebnym przecinkiem. W spisie treści brak konsekwencji w zaznaczaniu kursywą obcojęzycznych wyrazów. Te drobiazgi nie obniżają jednak w żaden sposób wartości rozprawy.

Kończąc swoją wypowiedź stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska pani mgr Anny Kupiszewskiej wypełnia wszelkie kryteria do tego typu prac. Biorąc pod uwagę oryginalny pomysł i walory merytoryczne rozprawy wnoszę o dopuszczenie pani mgr Anny Kupiszewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Komisję Doktorską proszę o rozważenie wyróżnienia jej rozprawy.

Ciechocinek, 12 lipca 2022 r.

Danuta Kowalewska